

POSTĘPOWANIE Z CHORYM Z AFAZJĄ.

- # Nie mówimy zbyt głośno (nawet, jeśli chory nie rozumie, co do niego mówimy, to nie znaczy, że źle słyszy; lepiej to sobie wyobrazić porównując sytuację do trudności w rozumieniu obcego języka, choć go słyszymy)**
- # mówmy prosto zdaniami dobierając łatwe, często używane słowa;**
- # oddzielajmy pytania, polecenia, czyli nie (zalewajmy) chorego potokiem wypowiedzi;**
- # pamiętajmy, że łatwiej choremu porozumiewać się gdy jest jeden rozmówca (unikajmy grupowych odwiedzin w szpitalu) ;**
- # osoba z afazją gorzej rozumie, jeśli w tle jest hałas lub gdy kilka osób prowadzi szybką rozmowę o zmieniających się tematach; wyłączajmy telewizję czy radio, gdy rozmawiamy z chorym;**
- # nie irytujmy się ani nie obrażajmy, jeśli chory jest niecierpliwy, zapomina, wydaje się (leniwy), nie może się skoncentrować- zaburzenia mowy to tylko jeden z problemów chorobowych, poza afazją pacjent cierpi na szereg innych dolegliwości wynikających z uszkodzenia mózgu: jest męczliwy, ma osłabienie uwagi, pamięci, czasem jest patologicznie drażliwy, niecierpliwy, bywa że w swoich reakcjach wręcz nieprzyjemny- to nie jest jego trwała cecha charakteru, ale skutek patologii mózgu;**
- # jeśli postanowimy ćwiczyć z chorym mowę, nie róbmy tego nadgorliwie, z "wojskowym drylem", wczujmy się w jego sytuację; jest przez chorobę upokorzony, ograniczony w podstawowych czynnościach życiowych, jego świat nagle został zniszczony, jest w szoku, stracił poczucie własnego (ja), nie wierzy w sukces leczenia- przyjmując więc różne postawy obronne, np. izoluje się, nie chce współpracować, jest napięty, pełen gniewu**
- # pamiętajmy, że chory z afazją nie jest osobą z zaburzeniami psychiatrycznymi pozbawioną rzeczowego, umysłowego kontaktu z rzeczywistością, nie trzeba traktować go też jak osobę z demencją; postarajmy się zobaczyć w nim dojrzałego, cierpiącego człowieka, nie pozwalajmy innym traktować go z pobłażaniem czy litościwym ignorowaniem;**
- # afazja może trwać długo, a bywa, że nigdy zupełnie nie ustępuje; zachęcajmy zatem chorego do włączania się w życie nie czekając na pełne wyzdrowienie;**
- # zdarza się, że chorzy nie akceptują wizyt członków rodziny lub przyjaciół- inwalidztwo zbyt bardzo ich upokarza; stopniowo, w miarę przystosowywania się do nowej sytuacji trzeba jednak łagodnie**

zachęcać do kontaktowania się z ludźmi, którzy niosą przecież wsparcie i pociechę.